

Perełka architektury drewnianej

Dla kuracjusza, który przyjeżdżał do uzdrowiska na kurację trwającą dłużej niż obecnie, ważne były nie tylko: dobry dojazd, komfortowe warunki bytowe, dobra jakość pożywienia, które serwowano w restauracjach i jadłodajniach, jakość usług leczniczych, lecz także rozrywki.



Gość, który przybył do Ciechocinka, potrzebował „pokarmu dla duszy”, czyli lektur i muzyki. W tym celu zbudowano przykładowo w XIX w. czytelnię, która służyła także jako sala balowa (kursal obok galerii spacerowej - dziś Sala Gregoriańska przy kawiarni Bristol w parku Zdrojowym) oraz estrady dla orkiestr. Te ostatnie były wykonane z drewna, bez dobrego zabezpieczenia przed opadami atmosferycznymi, toteż ich żywot nie był długi.

W STYLU ZAKOPIAŃSKIM

Pierwsza estrada, która stała w parku Zdrojowym blisko źródła numer 3, spłonęła podczas pożaru galerii spacerowej. Żywot drugiej, pobudowanej niedaleko wieży zegarowej, zakończył się na początku XX w. Zadaszone podium dla muzyków postanowiono zastąpić bardziej obszerną budowlą. Estradę w stylu zakopiańskim zaprojektował profesor Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu Waldemar Fedders, którego dziełem były także kinematograf Sfinks, estrada w parku Tężniowym (dziś stoi tu pomnik S. Staszica) i Łazienki nr 2. Warszawski architekt zastosował elementy, które propagował Stanisław Witkiewicz. Na rzucie prostokąta, na kamiennej, wysokiej podmurówce stanęła drewniana konstrukcja zrębowa z krótkimi ostatkami z półkolistą sceną. Dachy są przyczółkowe z kozubkami. Trójkątny szczyt zdobi pazdur. Elementy dekoracyjne to promieniście ułożone listwy, słoneczka i kołkowania. Uwagę zwracają drzwi wejściowe na scenę z ozdobnymi okuciami. Bryła w konstrukcji drewnianej z dwoma bocznymi ryzalitami wsparta jest na murowanoceglany podpiwniczeniu. Dach nad częścią główną jest dwuspadowy, nad niższą przybudówką - trzyspadowy. Pokrywa go gont. Uwagę zwracają promieniste wieńce wnętrza muszli, szczytów frontu i ryzalitów. Budynek jest pięknie dekorowany drewnianymi motywami liry.

Estradę wykonała warszawska firma *Fr. Martens i A. Daab*, która przygotowała wszystkie zaprojektowane drewniane i metalowe elementy. Poszczególne części

przywieziono do Ciechocinka koleją i złożono w całość w parku. Jak ustaliła dr Grażyna Ruszczyk, jest to jeden z niewielu znanych zabytków drewnianych w Polsce, który wykonano z prefabrykowanych elementów.

PIERWSZY KONCERT

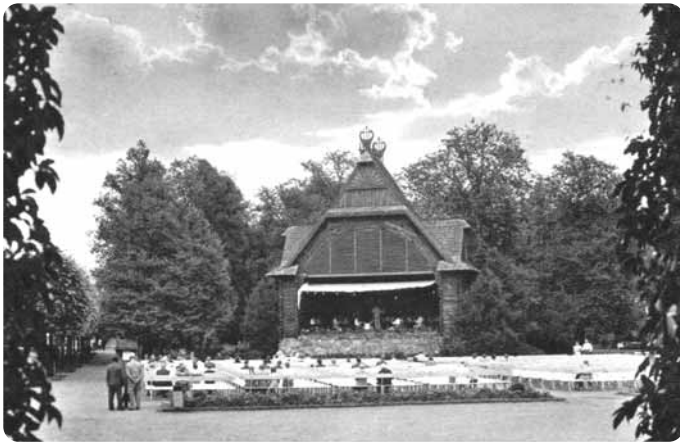
Muszlę koncertową wybudowano na początku sezonu kuracyjnego w 1909 r. Już w czerwcu zagrała tu orkiestra Warszawskiej Straży Pożarnej pod dyrekcją Aleksandra Sielskiego. Zespół kosztował uzdrowisko 6 tysięcy rubli. Dawniej nie skąpiono na muzykę, która uprzyjemniała kuracjuszom spacer. Repertuar orkiestry był bardzo bogaty. Obejmował utwory Beethovena, Glucka, Haydna, Schuberta, Liszta, Chopina, Wagnera, Czajkowskiego, R. Straussa. Koncerty zaplanowano między 18.00 a 21.00. Wstęp nie był darmowy. Obowiązywały bilety opłaconej taksy zdrojowej. Kto jej nie posiadał, płacił podwójną cenę wejściową wynoszącą 20 kopiejek. Kwoty łatwo było wygzekwować, bowiem park Zdrojowy był niegdyś ogrodzony. Nad bezpieczeństwem czuwali strażnicy.

ESTRADA ZNANA W CAŁEJ POLSCE

Nie sposób wymienić wszystkie imprezy, jakie były tu organizowane przez sto lat. W muszli występowały najlepsze orkiestry symfoniczne, wojskowe i strażackie. Na przykład w roku 1928 koncertował zespół złożony z muzyków Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego. Muzycy koncertowali codziennie, dając czterogodzinny występ. A repertuar był bardzo ambitny. W parku Zdrojowym rozbrzmiewała muzyka klasyczna najlepszych kompozytorów. Nie brakowało muzyki rozrywkowej. Melomani mogli usłyszeć współczesne przeboje - tanga, walce, fokstroty, bluesy czy wiązankę pieśni żydowskich. W tym samym roku występowała też Orkiestra 61. Pułku Piechoty pod dyrekcją por. Tadeusza Dawidowicza, grająca rano w godzinach 8.00 - 9.30, a w piątki w godzinach 16.00 - 19.30. A więc codziennie muzyka umilała czas spacerującym po parku! Występowali również autorzy popularnych przebojów lat międzywojennych: A. Gold, J. Petersburski, S. Kataszek i Z. Karasiński ze swoimi zespołami. Koncerty w parku Zdrojowym były bardzo znane. Transmitowało je nawet w latach 30. XX w. Polskie Radio.

PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po 1945 r. na deskach muszli koncertowej występowała Orkiestra Zdrojowa Kazimierza Karpeckiego, która rozrosła się z czasem do grupy trzydziestoosobowej. Organizowano tu akademie z okazji świąt państwowych. Wręczano nawet świadectwa dojrzałości absolwentom miejscowego LO. W muszli odbywały się koncerty studentów szkół muzycznych, zespołów i chórów z całego świa-



ta. W parku można było usłyszeć „Czarne Berety” i „Poznańskie Słowiki” pod dyktando Stefana Stuligrosza, Włosciańską Orkiestrę im. Karola Namysłowskiego. Często koncertował zespół Państwowej Filharmonii Pomorskiej im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy. Odbływały się też Przeglądy Profesjonalnych Zespołów Rozrywkowych. Nie tylko latem słyhać ze sceny różnorodną muzykę. Od lat gra tu Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

MIASTO FESTIWALI

W ostatnich dziesięcioleciach dużą frekwencją cieszyły się festiwale. Warto wspomnieć o Festiwalu Wojewódzkich Orkiestr Symfonicznych Polski Północnej i Południowej. W latach 1961-69 na koncerty do Ciechocinka przyjeżdżały orkiestry symfoniczne z Bydgoszczy, Białegostoku, Koszalina, Olsztyna, Poznania, Łodzi, Opola, Częstochowy, Kielc, Zielonej Góry i Rzeszowa. Najstarszym festiwalem jest Festiwal Folkloru Kujaw (potem również i Ziemi Dobrzyńskiej), który odbywa się co roku w czerwcu od 1972 r. Ciechocinek reklamuje się ostatnimi laty jako miasto festiwali. Jeszcze niedawno co tydzień w weekend można było poznać muzykę odmienną w klimacie. Koncerty transmitowała Telewizja Polska. Nie odbywa się już Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów zainicjowany przez Don Wasylę. Cygańskie zespoły artystyczne z całego świata koncertowały w latach 1997-2007. Z kolei z tym roku do Aleksandrowa Kuj. przeniósł się Festiwal Młodzieży Niepełnosprawnej „Impresje Artystyczne”. W tegorocznej ofercie znalazły się festiwale: Piosenki Strażackiej (w czerwcu), Spotkania z Folklorem Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej (w lipcu), Operowo-Operetkowy (w sierpniu), „Blues bez barier” (we wrześniu) oraz różne koncerty muzyki operowej i cygańskiej. Szansę występów miały tu również uzdolnione dzieci nie tylko z Ciechocinka. Szkoda, że w stulecie budowy tego niezwykłego obiektu nie odbył się specjalny koncert. Dopisanie na plakacie występu śpiewaków operowych (IV Gala Polskich Tenorów 17 lipca 2009 r.) „Koncert z okazji jubileuszu 100-lecia wybudowania ciechocińskiej muszli koncertowej” to zdecydowanie za mało. Zdaniem wielu bywalców uzdrowiska ta piękna estrada powinna w sezonie letnim tętnić życiem.

PRZEBUDOWA I REMONT

Pierwotny budynek powstał na planie zbliżonym do kwadratu. Później zostało dobudowane zaplecze socjalne, pojawiła się też dodatkowa niższa scena. Analiza starych zdjęć wskazuje, że różnie ustawiano ławki dla widzów. Z roku na rok muszla marniała. Niewiele brakowało, a rozpadłaby się jak domek z kart. Jesienią 2006 r. rozpoczął się jej generalny remont. W czerwcu następnego roku została ukończona konserwacja i rekonstrukcja ryzalitów,

ścian brusowych i krążyn. Wieżba dachowa została pokryta nowymi gontami świerkowymi. Zostały pogłębione piwnice, aby stworzyć zaplecze magazynowe. Wykonano nowe instalacje: elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Przebudowano sanitariaty i garderoby. Obiekt został zabezpieczony przed katastrofą budowlaną. Remont generalny został sfinansowany z budżetu ciechocińskiej gminy, trochę dołożył konserwator zabytków. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budowlano-Konserwatorskie DOMPOL Sp. z o. o. z Torunia. Kolejny sezon muszla koncertowa w parku Zdrojowym cieszy oko spacerujących. Obiekt jest pięknie iluminowany. Stałą ochronę przed wandalami zapewnia monitoring.

NIE TYLKO ATRAKCJA

Muszla koncertowa od stu lat pojawia się na widokówkach i kartkach pocztowych. Jest chętnie fotografowanym obiektem. Uwieczniono ją na taśmie filmowej w ujęciu kilku scen komedii muzycznej w jidysz „Mamele” z 1938 r., w reżyserii J. Grena, ze słynną aktorką amerykańską Molly Picon w roli tytułowej matki. To także ważne miejsce dla mieszkańców. Muszla była świadkiem wielu wydarzeń. Dla przykładu - to przy niej wystawiono symboliczną trumnę i popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zmarł w maju 1935 r. i odbyła się żałobna Msza Św. dla uczczenia pierwszego honorowego obywatela Ciechocinka. Tu także pod przewodnictwem biskupa Wiesława Meringa została odprawiona 18 maja 2005 r. msza polowa koncelebrowana z okazji urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. Miejmy nadzieję, że nadal będzie miejscem ciekawych imprez. Posiada wszak niezwykłą akustykę, która jest efektem użycia naturalnych materiałów budowlanych. Nie ma też nigdzie indziej takiej perełki architektury drewnianej. Muszla koncertowa w Ciechocinku jest po prostu jedyna i niepowtarzalna!

Aldona Nocna

